

Olga Stramczewska

Analiza semantyczna czasownika *plakać*

W materiale leksykograficznym zawartym w *Słowniku staropolskim*¹ czasownik *plakać* pojawia się wielokrotnie w różnych kontekstach i w różnym znaczeniu. Ponadto jeden raz odnotowano w nim formę tego czasownika z zaimkiem zwrotnym – *plakać się* (w *Rozmyślaniu przemyskim*²) w znaczeniu – według twórców SSTP – tożsamym ze znaczeniem czasownika *plakać*. W niniejszym artykule przeprowadzę analizę semantyczną tego leksemu. Ukażę również zmiany semantyczne, jakie się w nim dokonały w epoce staropolskiej, a także spróbuję odpowiedzieć na pytanie, skąd w RP pojawiła się tak osobliwa forma z zaimkiem zwrotnym *się*. W związku z tym, że czasownik *plakać* ma swe źródła w okresie praindoeuropejskiej wspólnoty językowej, analiza semantyczna nie obędzie się bez rzetelnego przeglądu etymologicznych ujęć wyrazu.

Aleksander Brückner podaje taką informację na temat pochodzenia i znaczenia leksemu *plakać*:

plakać, płacz, płaczliwy; płaksa (tak jak beksa); oplakiwać; płaczennica albo płaczka, ‘najęta dla płaczu na pogrzebie’; płaczki, płaczenie (albo krzykwy) u dzieci; prasłowo; w cerk. jeszcze zwrotne: płakati sę, bo właściwe znaczenie: ‘bić się’ (pierwotna forma „płaczu po umarłym” oznaka, drapać się paznogiemi, itp.), a więc lit. płak-ti ‘bić, smagać’, płokis ‘raz, cięcie’; w innych językach z -g, nie z -k: grec. plege, ‘uderzenie’, pleso, ‘biję, rażę’, łac. plango (stąd nasze plankty, ‘żale’, w 16. i 17. wieku) i plaga [...]³.

¹ *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Kraków 1953–2002, dalej skrót: SSTP.

² Dalej skrót: RP.

³ *Plakać* [hasło], w: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 419.

Podobne informacje odnajdujemy w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* pod redakcją Wiesława Borysia:

płakać od XIV w.; z przedr. oplakać, popłakać się, rozplakać się, wyplakać się, zapłakać; wielokr. -plakiwać: tylko z przedr. oplakiwać, popłakiwać, wyplakiwać się. Ogsł.: cz. plakat ‘płakać’, r. plákat ‘płakać, szlochać; oplakiwać’, plákat’sja ‘skarżyć się na coś’, scs. plakati (sę) ‘płakać, wylewać łzy; oplakiwać’. Psł. *plakati, *placzą ‘płakać’, *plakati sę ‘oplakiwać’, prapokrewne z lit. plàkti ‘chłostać, smagać, bić’, gr. plessō ‘biję, uderzam, rażę’ od pie. *plak- ‘tłuc’. Starsza była zapewne postać zwrotna *plakati sę z pierwotnym znaczeniem ‘bić się w piersi na znak żałoby (i przy tym biadać, płakać)’, por. prapokrewne łac. plango, plangere ‘uderzać’ i ‘oplakiwać, głośno narzekać, płakać’. Wyraz należał przypuszczalnie do słow. słownictwa związanego z obrzędem pogrzebowym [...]⁴.

Nieco inaczej ujmuje temat Andrzej Bańkowski:

płakać XIV, niezwykle częste w stp. tekstach religijnych, gdzie przekłada łc. flere, lacrimare lugere, plangere, plorare, de-plorare (o różnych przejawach pobożnego żalu albo smutku), [...] sporadycznie też trans. płakać kogoś ‘oplakiwać’ [...]; też perf. oplakać XV, współłakać XV, zapłakać XIV; *plak-a-ti, *plac̣h-je- ‘okazywać (na zewnątrz, publicznie) smutek, żal’, stąd wtórnie ‘łzawić’, og.-słow., pierwotnie chyba ‘bić się (w piersi) na znak smutku, żalu’, por. cs. plakati sę jako przekład gr. kopsasthai; długa samogłoska zdaje się świadczyć, że to vb. denominat., derywowane od rzeczownika [...]; uderza tu jednak, że rozwój semantyczny od ‘uderzać’ do ‘okazywać żal, smutek; oplakiwać’, nie występujący w gr. ani lit., jest wspólny słow. z goc. i łc.; w tej sytuacji słuszną wydaje się hipoteza, że słow. *plakati mogło ulec wpływowi ze strony podobnego formalnie goc. flokan, stając się wtórnie jego ścisłym odpowiednikiem semantycznym [...]⁵.

Na podstawie tych informacji etymologicznych można wskazać kierunek rozwoju znaczenia czasownika *płakać*.

Wszystkie słowniki zgodnie podają, że czasownik ten pochodzi od praindoeuropejskiego rdzenia **plak-*, który znaczy ‘uderzać’. Jest to zatem w punkcie wyjścia czasownik o znaczeniu konkretnym i w żaden sposób niezwiązany z praktykami pogrzebowymi. Nazywa czyn-

⁴ *Płakać* [hasło], w: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 443.

⁵ *Płakać* [hasło], w: A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 616.

ność fizyczną i nie odnosi się do żadnego stanu emocjonalnego. Taka rekonstrukcja rdzenia praindoeuropejskiego podawana przez słowniki etymologiczne jest jednak niepewna⁶.

W pierwotnych praktykach pogrzebowych wyrażanie żalu po stracie bliskiej osoby wiązało się zapewne z uderzaniem się w piersi, zadawaniem sobie fizycznego bólu. Być może, jak twierdzi Brückner, łączenie uderzania z wyrażaniem żalu było związane z tradycją płaczków. Nie ma jednak przekonujących dowodów na istnienie tego typu tradycji pogrzebowych wśród przedchrześcijańskich Słowian⁷. W wyniku zmian kulturowych dochodzi do przeniesienia znaczenia tego czasownika. Zaczyna on oznaczać ‘wyrażanie żalu poprzez zadawanie sobie bólu’. Czasownik *płakać* nabiera znaczenia abstrakcyjnego, wiąże się go ze sferą emocjonalną człowieka.

Praktyki pogrzebowe ulegają zmianie. Z czasem wyrażanie żalu po stracie bliskiej osoby może już nie polegać na uderzaniu się i zadawaniu sobie fizycznego bólu, lecz na wylewaniu łez połączonym z wydawaniem z siebie różnych dźwięków. Najpewniej te trzy sposoby wyrażania żalu pierwotnie współistniały ze sobą. Dochodzi więc do uogólnienia znaczenia – czasownik *płakać* zaczyna oznaczać ‘wyrażać żal w ogóle’. Nie jest przy tym istotny sposób, w jaki się to odbywa.

Następnie dochodzi do ponownej specjalizacji znaczenia, jednak dominanta semantyczna ulega przesunięciu. Ze znaczenia ogólnego ‘wyrażać żal’ znowu następuje przesunięcie do sposobu wyrażania żalu. Jest to wylewanie łez oraz wydawanie z siebie dźwięku, przy czym może to być krzyk, jęk lub słowa.

⁶ W *Lexikon der Indogermanischen Verben*, <http://pl.scribd.com/doc/65417659/-LIV-Lexikon-der-indogermanischen-Verben-Die-Wurzeln-und-ihre-rimarstambildungen> [data dostępu: 16.11.2012] pojawiają się dwa zrekonstruowane rdzenie: **plehg*, który był punktem wyjścia rozwoju tego czasownika w większości języków indoeuropejskich oraz **plehk* dla języków bałtyckich i słowiańskich ze znakiem zapytania (takie oznaczenie w słowniku stosowane jest przy rdzeniach niepewnych, czyli takich, które poświadczają mniej niż trzy rodziny języków praindoeuropejskich. W przypadku rdzenia **plehk* poświadczają go tylko języki słowiańskie i bałtyckie). Oznacza to, że pierwotny kształt rdzenia, z którego należałoby wywieść czasownik *płakać*, to **plehk*.

⁷ Źródła historycznych pisanych dotyczących tego zagadnienia jest niewiele, a te które istnieją są niepewne – to przeważnie relacje ludów sąsiadujących ze Słowianami. Co więcej, przekazy te długo funkcjonowały w tradycji ustnej, a zostały spisane kilka wieków później. Zob. np. M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Poznań 1952.

Taki stan jest już poświadczony w polszczyźnie. W SSTP czasownik *płakać* występuje w znaczeniu ‘wylewać łzy, głośno szlochać, łkać, flere, lacrimare, lamentari’. Już na podstawie pobieżnej analizy znaczeń wyodrębnionych przez twórców SSTP widać ich mnogość w XV wieku: ‘wylewać łzy’, czyli łacińskie *flere*; ‘głośno szlochać’, czyli wydawać z siebie dźwięki podczas płaczu; ‘lacrimare’, które także oznacza wylewanie łez, ale jest związane z opłakiwaniem kogoś⁸ oraz ‘łkać’, które w źródłach przytoczonych w SSTP prawie zawsze występuje w towarzystwie *płakać*, a oznacza ‘wylewać łzy’, ale i ‘jęczeć’. Czasownik *łkać* jest etymologicznie związany z czasownikiem *łykać*. Być może takie połączenie jak „płakać i łkać” to intensyfikacja płaczu, czyli ‘tak mocno płakać, że aż połykać własne łzy’.

Wymagające komentarza jest ponadto łacińskie *lamentari*, które oznacza ‘narzekać, jęczeć, płakać, opłakiwać, żalić się’⁹. Wynika z tego, że *płakać* było w XV wieku wyspecjalizowanym czasownikiem mówienia. Poświadczają to dodatkowo konteksty przytoczone w SSTP pod hasłem *płakać*, np. „płacząc wołały”, „płakać narzekać”, „płakać rzekąc”.

W *Słowniku polszczyzny XVI wieku*¹⁰ brak już połączeń szeregowych czasowników „płakać i/a łkać”, które były tak częste w SSTP. Pojawia się rozróżnienie: „płakać oczyma” i „płakać głosem”. O wiele więcej niż w materiale XV-wiecznym występuje w tym czasie połączeń z czasownikami mówienia, np. „płacząc mówiła”, „płacząc żądamy”, „narzeka i płacze”, „płaczą a mówią”, „płakać wielikim krzykiem”, „płakać stękając”, „podnieść głos a płakać”, „płakać a lamentować”, „płakać a wołać”, „płakać a wzdychać”, „płakać a narzekać”, „płakać i skarżyć”.

Wyspecjalizowany czasownik mówienia składa się z dwóch semów: semu oznaczającego mówienie w ogóle i semu oznaczającego sposób wykonywania tej czynności. Rosnąca liczba połączeń czasownika *płakać* z innymi czasownikami mówienia może oznaczać, że sem związany ze sposobem mówienia w tym czasowniku słabnie, w związku z czym musi zostać zintensyfikowany poprzez połączenie szerego-

⁸ J. Sondel, *Słownik średniowiecznej łaciny dla prawników*, Kraków 2009, s. 68.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa i in., t. 1–30, Wrocław–Warszawa 1966–2002; zwany dalej SXVI.

we z innym czasownikiem mówienia, w którym sposób wykonywania czynności jest silniej wyeksponowany.

Jednak zmiany związane ze znaczeniem tego czasownika zmierzają także w drugim kierunku – ‘wylewać łzy z powodu żalu, smutku’. Jako antonimy czasownika *płakać* występują czasowniki: *śmiać się, weselić się, radować, śpiewać, skakać, tańcować*.

Na podstawie materiału zamieszczonego w SXVI można zaobserwować początek kolejnych zmian i przesunięć. Pojawiają się konteksty, z których wynika, że czasownik *płakać* może oznaczać ‘wylewanie łez bez względu na przyczynę’. Mamy tu do czynienia z częściowym, bo dotyczącym tylko jednego ze znaczeń, uogólnieniem i oderwaniem się od pierwotnego kontekstu związanego z okazywaniem żalu, smutku. Poświadczają to takie użycia, jak np. „płakać prze wielką radość”, „jeden płacze z radości albo z wesela jakiego a drugi kiedy się rozgniewa”.

Z jednej strony czasownik *płakać* występuje jako antonim do czasowników *śmiać się, radować się*, a z drugiej strony staje się wyrazem określającym objawy śmiechu i radości. Pojawia się więc nowe znaczenie tego czasownika.

Jak wcześniej wspomniałam, SSTP obok czasownika *płakać* notuje poświadczony jeden raz czasownik *płakać się*. Pochodzi on z RP¹¹ [k. 696]: „Kto mi to nędznej da, abych jeszcze uźrała me miłe dziecię żywo, iżbych **się** nad nim **płakała**? [wyróżnienie – O.S.]”¹². Są to słowa wypowiedziane przez Maryję, gdy dowiaduje się o pojmaniu Jezusa. Słowa te kieruje do innych kobiet, które są w tym momencie przy niej, m.in. do Marii Magdaleny.

W SXVI brak już odnotowanej formy *płakać się*. Nie pojawia się też w żadnym ze słowników języka polskiego, rejestrujących stan późniejszy.

SSTP podaje, że jest to forma pierwszej osoby liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego trybu przypuszczającego, natomiast znaczenie tej formy utożsamia ze znaczeniem czasownika *płakać*.

¹¹ *Rozmyślanie przemyskie* to XV-wieczny apokryf, który jest w dużej mierze kompilacją przekazów zaczerpniętych z Pisma Świętego, łacińskich źródeł, np. *Vitae rythmica, Historia Scholastica*, a także pism ojców kościoła i in. XVI-wieczny rękopis liczy 426 kart i jest najpewniej kopią tekstu starszego.

¹² Transkrypcja za: *Rozmyślanie przemyskie*, wyd. F. Keller i W. Twardzik, Weiher–Freiburg, t. 1, 1998; t. 2, 2000.

W słownikach etymologicznych pojawia się informacja, że czasownik *płakać* występował w okresie wspólnoty prasłowiańskiej z zaimkiem zwrotnym *się* i używany był w kontekście żałobnym, związanym z obrzędami pogrzebowymi¹³. We współczesnych językach słowiańskich brak jednak takiego czasownika. Wyjątkiem są języki rosyjski i ukraiński:

Ros. **плакать** – плачу, плачешь; ронять слезы (wylewać łzy)
плакаться – (на кого, что) жаловаться (żalić się)¹⁴.

Ukr. **плакати** – ачу; - ачеш (płakać)
плакатися – ачуся, -ачешся (skarżyć się, narzekać)¹⁵.

Jak zatem wyjaśnić obecność tej formy w języku polskim w XV wieku? Być może *płakać się* w tym kontekście zostało użyte, aby podkreślić żałobny wydźwięk tego fragmentu; aby zaznaczyć, że nie jest to tylko wylewanie łez przez Maryję. Byłoby to w takim przypadku odwołanie do tradycji płaczek i pierwotnego sposobu okazywania żalu po stracie bliskiej osoby. Rozstrzygnięcie tej kwestii może przynieść porównanie łacińskiego źródła RP z jego polską wersją. Łacińskie źródło tego fragmentu RP, *Vitae rythmica*, podaje: „O quis mihi miserae tribuet videre vivum meum filium et super ipsum **flere** antequam hic occidatur! [wyróżnienie – O.S.]”¹⁶. Jak widać, w źródle polskiemu *płakać się* odpowiada *flere*, czyli ‘płakać, opłakiwać’, ‘żałować’¹⁷. Czasownik ten jest związany z czynnością wylewania łez – brak tu jakiegokolwiek elementu znaczeniowego odwołującego się do uderzania, bicia. Inaczej byłoby, gdyby w tym miejscu znalazło się

¹³ Istnieje też możliwość, że *plakati se* jest – jak wspominał Bańkowski – przekładem greckiego słowa *kopsasthai*, które z kolei pochodzi od rzeczownika *ο κοπος* oznaczającego: 1. ‘bicie, razy, uderzenie’; 2. ‘żał, ból, cierpienie’; 3. ‘zmęczenie, znużenie’. Z greki mogło przedostać się do języka scs., a stamtąd jako cerkiewizm do języków rosyjskiego i ukraińskiego. Gdyby tak było, forma z zaimkiem zwrotnym *się* nie byłaby formą prasłowiańską, a jej istnienie w niektórych językach słowiańskich należałoby wyjaśnić za pomocą przeniesienia tejże formy drogą religijnych tekstów cerkiewnych.

¹⁴ Na podstawie: *Плакать* [hasło], w: А. Григорьевич Преображенский, *Этимологический словарь русского языка*, Москва 1958.

¹⁵ *Плакати* [hasło], w: *Słownik ukraińsko-polski*, red. S. Hrabec i P. Zwoliński, Warszawa 1957.

¹⁶ *Rozmyślanie przemyskie*, *op.cit.*

¹⁷ J. Sondel, *op.cit.*

łacińskie *plangere*. Wiemy więc, że pojawianie się takiej formy językowej w RP nie jest związane ze źródłem, z którego prawdopodobnie korzystał autor¹⁸.

Być może więc wprowadzenie czasownika z zaimkiem zwrotnym było inicjatywą autora RP, zmianą dokonaną, aby podkreślić żal Maryi po stracie syna. Może autor, świadom istnienia żydowskiej tradycji płaczek, celowo wprowadził zmianę w stosunku do łacińskiego źródła?

Wiadomo, że RP w wielu fragmentach ma cechy przekładu swobodnego¹⁹. Ponadto Dorota Rojszczak-Robińska zwraca uwagę na fakt, że niejednokrotnie autor RP poprawiał informacje zawarte w niektórych źródłach (np. w *Vitae rythmica*), sugerując się własną wiedzą, np. w zakresie historii. Uniknął dzięki temu powtórzenia niektórych błędów rzeczowych zawartych w źródłach, z których korzystał²⁰.

W RP czasownik *płakać* bez zaimka zwrotnego *się* pojawia się jednak wielokrotnie. Gdyby autor miał taką świadomość i kompetencje, aby wprowadzić zmianę w źródle i odwołać się tym samym do własnej wiedzy na temat żydowskiej tradycji płaczek, dlaczego zrobił to tylko w tym jednym miejscu? Wyróżnienie tego fragmentu poprzez użycie nacechowanej stylistycznie formy musiałoby być związane z jego wyjątkowym znaczeniem teologicznym. Fragment ten jednak nie dotyczy żadnych istotnych kwestii teologicznych, więc nie zasługuje na tego typu wyróżnienie²¹.

Jak zatem można spróbować wytłumaczyć obecność w RP tak osobliwej formy czasownika, jaką jest *płakać się*?

Maria Wojtyła-Świerzowska pisze:

Specyfika leksykalna *Rozmyślania przemyskiego* jest godna całościowego i dokładnego opracowania. Jest bowiem czymś zagadkowym takie nagromadzenie w jednym tekście w jednym zabytku, aż tak wielkiej ilości (kilkaset!) leksemów nie spotykanych gdzie indziej – i dotyczy to przypadków zarówno szczególnej budowy słowotwórczej, wyboru wariantu słowotwórczego, nie

¹⁸ Prawdopodobnie, ponieważ *Vitae rythmica* miała wiele redakcji. Zob. T. Dobrzeńcki, *Łacińskie źródła „Rozmyślania przemyskiego”*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze IV*, Wrocław 1969, s. 196–521.

¹⁹ Zob. np. I. Kwilecka, *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych (na przykładzie tłumaczeń francuskich, czeskich i polskich)*, „Język Polski” 1978, LVIII, s. 87–98.

²⁰ D. Rojszczak-Robińska, *Jak pisano „Rozmyślanie przemyskie”*, Poznań 2012.

²¹ Za informacje na ten temat dziękuję Dorocie Rojszczak-Robińskiej.

pojawiającego się już w innych tekstach polskich albo spotykanego tam sporadycznie, jak też przypadków szczególnego znaczenia, a ściślej – specyficznego rozwoju znaczenia jakiejś formacji znanej skądinąd²².

Jako przykład podaje wyraz *stawa* w znaczeniu ‘chwali się’, który w takim użyciu zaświadcza tylko język rosyjski i ukraiński. Innym przykładem może być *potruć* użyte w znaczeniu ‘poszczuć’, które także jest obecne tylko w języku rosyjskim.

Analizowany przeze mnie wyraz, który został zaświadczony tylko jeden raz w RP, czyli *plakać się*, obecny jest w takim znaczeniu tylko w języku rosyjskim i ukraińskim. Widać więc tu pewną regularność. Wydaje się, że można by uznać *plakać się*, podobnie jak przytoczone przez Wojtyłę-Świerzowską wyrazy, jako leksykalną lub semantyczną naleciałość czerwonoruską.

Już Waław Twardzik, Roman Laskowski oraz Wojciech Ryszard Rzepka zauważyli w RP liczne kresowizmy (rutenizmy) związane ze specyficzną realizacją samogłosek średnich [e] oraz [o]. Jako jedną z możliwych przyczyn takiego stanu rzeczy wskazywali pochodzenie zabytku, sugerując, że wpływów tego typu może być więcej. Badacze piszą:

Pozostaje [...] odwołać się do możliwości wpływu obcego czynnika językowego, czyli próba wyjaśnienia zjawiska jako rutenizmu, czy też – wyrażając się dokładniej – jako kresowizmu charakterystycznego dla polszczyzny ukształtowanej w ruskim (ukraińskim) środowisku językowym²³.

Rutenizmy fonetyczne mogły być wpływem języka kopisty RP, a niekoniecznie musiały świadczyć o języku i pochodzeniu autora. Rutenizmy leksykalne i semantyczne mogą świadczyć o tym, że dany wyraz był zapisany w takiej formie w pierwotnym tekście RP (jeżeli nie pochodzi z późniejszych glos). Na podstawie licznych zapisów tego typu można wysnuć wniosek, że być może wpływy staroukraińskie świadczą o tym, że autor RP pochodził z terenów czerwonoruskich.

²² M. Wojtyła-Świerzowska, *Niektóre leksykalne rara et curiosa w „Rozmyślaniu przemyskim”*, w: *Studia historycznojęzykowe*, t. 1, red. M. Kucala i Z. Krążyńska, Kraków 1994, s. 127.

²³ R. Laskowski, W.R. Rzepka, W. Twardzik, *Kresowizmy w „Rozmyślaniu przemyskim”: pisownia i wymowa samogłosek średnich [e], [o]*, w: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 10, red. J. Rieger, Warszawa 2001, s. 190.

Semantic analysis of the verb „płakać”

SUMMARY

This is an article in the field of historical semantics. It is about one word in old Polish language – “płakać”. *Old Polish Dictionary* evidence indicates many time this word but only one with reflexive pronoun “się” in *Rozmyślanie przemyskie*. The core of this verb is uncertain and related Indo-European core. I presented a semantic development of the word and I put conclusions on the current meaning of the verb. In the second part of the article I showed how could get in Polish language so peculiar form of the verb with reflexive pronoun.

Key words: historical semantics, middle-ages, etymology, *Rozmyślanie przemyskie*, Red Ruthenia.

O Autorce

Olga Stramczewska - doktorantka w Zakładzie Historii Języka Polskiego UAM. Zajmuje się głównie składnią średniowiecznych tekstów literackich oraz problemami związanymi z ich edycją naukową. Ponadto w kręgu jej zainteresowań badawczych znajduje się semantyka historyczna i metodologia badań historycznojęzykowych.

E-mail: olga.stramczewska@o2.pl